OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, poniedziałek 10 kwietnia 1922. Nr. 98

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: W Krakowie z odnoszeniem mies. 4.. — kwart. 1... M
W Krakowie z odnoszeniem ... 530 — „ 1590 — „
Na prowincyi z przesyłką pocztową 530 — „ 1590 — „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725 — „ 2175 — „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20 — Mk. Wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65 —. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85 —. Wiersz milimetr 1 szp. na ... stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% drozsze.

Jutro otwartą zostanie konferencya genueńska

Genua. PAT. Tel. Comp. Pierwsze posiedzenie konferencyi odbędzie się przypuszczalnie w poniedziałek popołudniu. Zagai je mową włoski prezydent ministrów. Właściwą mowę programową wygłosi Lloyd George, jako zwołujący konferencyę. Mowa ta będzie podstawą narad. Następnie będzie ustalony program prac konferencyi.

„Porozumienie francusko-ang."

Paryż. PAT. Havas donosi: Ostatnia rozmowa paryska między L. George'm, Poincarem i Barthou nacechowana była najwyższą serdecznością i dotyczyła wyłącznie konferencyi genueńskiej. L. George z własnej inicyatywy potwierdził w obecności Barthou zobowiązania przyjęte w Boulogne na konferencyi obu premierów. W ten sposób obowiązują nadal postanowienia, że traktaty podpisane w Wersalu, Trianon, Saint Germain i Neuville nie będą dyskutowane. Sprawa rozbrojenia będzie mogła być podniesiona jedynie w odniesieniu do Rosyi, która posiada dwu milionową armię. Poincare i Barthou oświadczyli, że akceptują całkowicie stanowisko L. George'a, który pragnie osiągnąć w Genui pozytywne rozwiązanie wielkich problemów ekonomicznych i finansowych. Poincare dał wyraz życzeniu, aby konferencya genueńska przyjęła program prac istotnie praktycznych oraz aby prawa Francyi zostały uszanowane. L. George zwrócił uwagę na porozumienie osiągnięte między rzeczoznawcami angielskimi i francuskim, co do technicznych przygotowań, dotyczących konferencyi, oraz zaznaczył, że uzyskane w rezultacie tego porozumienia konkluzye będą stanowiły wspólne zalecenia Anglii i Francyi, mogące z łatwością przybrać formalny charakter uchwał konferencyi. Wobec wyrażonego przez L. George'a życzenia zobaczenia Poincarego w Genui — premier francuski wskazał na niemożność opuszczenia Paryża podczas nieobecności prezydenta Rzeczypospolitej Millleranda, dodając przytem, że uda się do Genui niezwłocznie po powrocie prezydenta Rzeczypospolitej, czyniąc przytem uwagę, że najważniejsze posiedzenia odbędą się dopiero w końcu konferencyi. Trzej ministrowie porozumieli się również co do przedwstępnego posiedzenia, które odbędzie się przed otwarciem konferencyi. Uchwalono, że w tem posiedzeniu przedwstępnem, poświęconem sprawie organizacyi prac konferencyi i jej procedury wezmą udział wyłącznie przedstawiciele państw zapraszających na konferencyę.

Lloyd George o Polsce.

L. George podniósł w rozmowie swe życzliwe usposobienie dla Polski, oświadczając, że rozumie wszelkie zastrzeżenia, jakie czyni Francya na rzecz Polski i Czechosłowacyi. Premier angielski oświadczył, że uważa ministra Skirmunta za osobistość wybitną. Wynikiem spotkania paryskiego obu premierów jest to, że porozumienie francusko-angielskie jest obecnie zupełniejsze, niż kiedykolwiek. L. George wyraził swą żywą radość z powodu istnienia tego porozumienia, które uważa za nieodzowne dla konferencyi gen., wyraził też przeświadczenie że na konferencyi nie może być żadnej różnicy zdań między delegacyami obu mocarstw.

Głosy prasy paryskiej.

Paryż. PAT. (WBK) Wedle doniesienia Echo de Paris" zbliżyło się stanowisko L. George'a w kwestyi uznania Rosyi sowieckiej zupełnie do poglądów francuskich, zwłaszcza odnośnie do gwarancyi, jakie mają być zażądane przed uznaniem Rosyi sowieckiej. Natomiast „Oeuvre" stwierdza, że konferencyą pomiędzy L. Georgem a Poicarem ujawniła więcej rozbieżności i zastrzeżeń, aniżeli porozumienia. Pomyślny obrót przybrała konferencya dopiero wtedy, kiedy obaj mężowie stanu poruszyli kwestyę rosyjską. Nagół jak stwierdza to pismo L. George okazał mniej ustępliwości, aniżeli podczas narad w Boulogne.

Program Lloyd George'a.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: „Petit Parisien" donosi, że w kwestyi rosyjskiej zamierza Lloyd George uwzględnić życzenia angielskiej Izby handlowej a oprócz tego ma być skłonny wysłuchać życzeń rosyjskich państw kresowych oraz Czechosłowacyi i Polski. „Petit Parisien" sądzi, że czas próby dla sowietów będzie prawdopodobnie bardzo długi.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: „Evening Standard" sądzi, że Lloyd George wystąpi w Genui z wielkim programem rozbrojenia na lądzie.

Londyn. PAT. Havas podaje: Pewne koła dziennikarskie inspirowane przez Downing Street sądzą, że Lloyd George uważa za rzecz niewłaściwą, aby niektóre kraje jak Rosya, Polska, Rumunia i Czechosłowacya utrzymywały znaczne armie, jako środek wzajemnej ochrony. Według programu Lloyda Georgea' zredukowanie tych armii miałoby natychmiastowy wpływ na handel, obieg pieniądza, oraz przyczyniłoby się niechybnie do podniesienia wartości walut tych państw.

Przyjazd delegacyi polskiej.

Paryż. (AW) Delegacya polska oraz minister Skirmunt przybyli do Genui.

W przeddzień konferencyi genueńskiej.

Kraków, 10 kwietnia.

(ben) Jeśli dziś, w przededniu uroczystego otwarcia konferencyi genueńskiej, przyjrzymy się jej porządkowi obrad, tak jak się on obecnie na podstawie szeregu mów programowych i oficyalnych enuncyacyj przedstawia, to uczynić musimy ciekawe spostrzeżenie. Zjeżdżają się do Genui prawie wszyscy naczelnicy rządów europejskich, a zatem ludzie, których zadaniem jest „robić politykę", a zjeżdżają się tam po to, aby rozprawiać... o odbudowie handlu międzynarodowego, o ustaleniu kursów walut i tym podobnych kwestyach czysto gospodarczych. Rozprawiali już o tych kwestyach przez blisko cztery lata fachowcy, praktycy i teoretycy, rezultatów jednak jakoś nie było. Dziś biorą się do tego — politycy, a zatem ludzie przeważnie o ogólnej tylko znajomości spraw gospodarczych. Kwalifikacye członków obecnego consilium, mającego uzdrowić chorą Europę, są zatem inne, trudno jednak powiedzieć, by były lepsze. Politycy mają tę wyższość nad poprzednimi, że głos każdego z nich więcej waży w własnym jego kraju, niż głos jakiegoś profesora ekonomii lub bankiera, będzie mu zatem łatwiej powzięte na konferencyi uchwały przeprowadzić u siebie w domu i zapewnić im zatwierdzenie. Niestety ujemną ich stroną jest to, że w sprawach gospodarczych, jak i w innych sprawach specyalnych, trudno jest improwizować. Z improwizacyi takiej wynikają wprawdzie czasem dosadne i barwne obrazy i porównania, w których celuje np. Lloyd George — żeby przytoczyć choćby słynne jego słowa o srebrnych kulach, które wygrają wojnę, — nie wyniknie z niej jednak zapewno żadne trwałe i gruntowne rozwiązanie zawikłanych trudnych kwestyj gospodarczych. Zapewne, każdy z tych mężów stanu jedzie do Genui w asyście całego sztabu rzeczoznawców, lecz ci ostatni mieć będą tylko głos doradczy, rozstrzygać zaś będą— jak w Wersalu — politycy.

Żadna jest tylko sprawa polityczna, której rozstrzygnięcie zapaść ma w Genui, t. j. sprawa uznania Rosyi. Wprawdzie i ona wysunęła się na porządek obrad konferencyi z motywów wyłącznie ekonomicznych, bądź co bądź jednak do załatwienia jej nietylko przeznaczeni lecz i powołani są rzeczywiście politycy.

Jak wiadomo, obecny rząd rosyjski uznany został jako prawny tylko przez sąsiadujące z Rosyą a zarazem powstałe na dawnym jej obszarze państwa, między innemi także przez Polskę, oraz przez Niemcy, które uznały sowiety w traktacie brzeskim i traktat ten uważają na tym punkcie za ważny, mimo, iż unieważnił go traktat wersalski. Wszystkie inne państwa europejskie wzbraniały się dotychczas uznać sowiety de iure, a tylko niektóre z nich, jak Anglia, Włochy i państwa skandynawskie, uznały rząd sowiecki jako „rząd faktyczny", zawierając z nim traktaty handlowe.

Na czemże polega różnica między takim rządem „faktycznym" a „legalnym"? Ciekawe uwagi na ten temat zamieszcza tygodnik paryski „L'Europe nouvelle". Rządem faktycznym nazywa się rząd, który wykonuje rzeczywiście władzę a który nie posiada zatwierdzenia czy to w drodze konstytucyjnej czy też w drodze plebiscytu, konstytuanty lub tp. zebrania, wyrażającego wolę ludności. Dopiero od chwili, gdy to zatwierdzenie uzyska, staje się on rządem „legalnym". Stanowisko to nie odpowiada jednak przebiegowi dziejów. Każdy rząd, który wyszedł czy to z rewolucyi czy też z zamachu stanu, opierał się nie na prawie, gdyż nie powstał na drodze konstytucyjnej, lecz na sile. Historya samej Francyi od wielkiej rewolucyi daje szereg takich przykładów. Dla państw zagranicznych winien być obojętny sposób, w jaki dany rząd doszedł do władzy, gdyż nie mają one prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy innego narodu. Miarodajnym winien być dla nich tylko fakt, że dany rząd potrafił ustalić na razie swą władzę i że władzę tę rzeczywiście wykonuje. Rozróżnienie między uznaniem „faktycznem" a „prawnem" jest zatem nieuzasadnione. Rzecz inna, że państwa te mogą się zastanowić nad tem, czy z danym rządem mogą pertraktować i wchodzić w porozumienia czy też nie. Zależy to od tego, czy rząd ten chce i może dotrzymać zobowiązań, jakie w traktatach tych na siebie przyjął, a to znowu zależnem jest nie od „legalności" tego rządu lecz od tego, czy rozporządza dostatecznym autorytetem i dostateczną siłą wewnątrz kraju.

Opinia powyższa, przychylna dla myśli nawiązania stosunków z Rosyą sowiecką, jakkolwiek nie miarodajną, jest przecież dowodem znacznej zmiany poglądów we Francyi na tę sprawę. Istonie, jedyną kwestyą, co do której Francya różni się obecnie od reszty sojuszników, jest tylko, czy w razie przyjęcia przez sowiety postawionych im warunków, ma nastąpić niezwłocznie nawiązanie z niemi normalnych stosunków dyplomatycznych czy też należy nałożyć im okres „nowicyatu" celem stwierdzenia, czy mają dobrą wolę wypełnienia tych warunków.

Warunki te, opracowane przez komisyę rzeczoznawców w Londynie, nie są zresztą zbyt twarde. Rosya ma uznać długi swe z przed 1 sierpnia 1914, których zapłata odroczoną będzie na czas dłuższy, ma wynagrodzić cudzoziemcom straty wyrządzone im skutkiem ekspropryacyi oarz zapewnić swobodę wykonywania zawodu i swobodę ruchów. Nie żąda się już więc ani zwołania konstytuanty ani przywrócenia własności prywatnej ani zwrotu długów wojennych, mimo, iż według rezolucyi 11 kongresu sowietów z 28. marca b. r. „odwrót komunizmu został już ukończony i o dalszych ustępstwach na rzecz kapitalizmu niema mowy".

Spodziewać się też można, że, o ile przedtem konferencya genueńska nie zostanie rozbita, doprowadzi ona do bezzwłocznego lub tylko odroczonego na czas jakiś uznania rządu sowieckiego. Uznanie to posiadać będzie dla nas znaczenie żywotne nie tylko ze względu na sprawę naszych granic wschodnich, lecz także ze względu na fakt zasadniczy, że potężny jeszcze mimo wszystko nasz sąsiad wschodni stanie się odtąd równouprawnionym partnerem we wszystkich kwestyach polityki międzynarodowej, od których trzymano go dotychczas zdala.

Uznanie sowietów leży w tej chwili w interesie Polski. Z tak zwaną „trzecią Rosyą" stosunki sąsiedzkie będą z pewnością trudniejsze a traktat ryski na większą będzie narażony niepewność.

Żądania Ameryki.

Berlin. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że źródeł urzędowych: W razie układania w Genui przez państwa sprzymierzone, jakichkolwiek planów tyczących się długów rosyjskich, Stany Zjednoczone zażądają udziału na równych prawach bez względu na to, że nie są one na konferencyi reprezentowane. Długi rosyjskie zaciągnięte w Ameryce wynoszą według obliczeń rządu amerykańskiego około 400 milionów dolarów.

Berlin. PAT. Minister Rathenau zapytany przed odjazdem o widoki konferencyi genueńskiej wyraził się o nich powściągliwie. Niemieccy członkowie delegacyi zabrali ze sobą na konferencyę memoryał dotyczący zdolności finansowej Niemiec w płaceniu odszkodowań i sprawy odbudowy gospodarczej Rosyi.

Londyn. (AW) „Daily Telegraph" donosi, że rządy M. Ententy postanowiły utworzyć w Genui blok, który uniemożliwi naruszenie gospodarczej i finansowej niezawisłości tych państw przez wielkie mocarstwa.

Likwidacya działalności monarchistów rosyjskich w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M) W związku z wczorajszą dyskusyą w komisyi spraw zagranicznych w sprawie działalności monarchistów rosyjskich w Polsce, władze państwowe ostatecznie dziś zlikwidowały akcyę monarchistyczną emigrantów rosyjskich, wydalając z granic Rzeczypospolitej p. Lubinową, żonę byłego carskiego gen.-gubernatora w Warszawie. W ciągu dnia dzisiejszego rozmaici przedstawiciele arystokracyi polskiej nachodziły przedstawicieli rządu, domagając się zwolnienia p. Lubinowej, sama zaś p. Lubinowa odgrażała się, że wydalenie jej pociągnie za sobą komplikacye międzynarodowe. W wywiadzie z dziennikarzem p. Lubimowa pozwoliła sobie na oświadczenie, że rząd polski idzie na rękę Żydom-bolszewikom, co się wkrótce zemści na Polsce. Nie bacząc jednak na te starania i pogróżki p. Lubinowej, rząd postanowił bezzwłocznie ją wydalić, ponieważ stwierdził, że koncentrowały się u niej wszystkie nici spisku, wysoce niebezpiecznego dla Polski i pokoju w Europie wschodniej.

Przeciw zniesieniu ochrony lokatorów.

Warszawa. PAT. Na placu Teatralnym odbył się dziś wiec, urządzony przez PPS. jako wyraz demonstracyi urządzonej przeciw projektowanemu zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów. Mowcy ostrzegali przed próbami ograniczenia ochrony lokatorów. Po przemówieniach odczytano rezolucyę, potępiającą zamach na ustawę o ochronie lokatorów.

W sprawie kryzysu przemysłowego.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi do badania kryzysu w przemyśle zastanawiano się nad propozycyą posła Szczerkowskiego do artykułu 7 ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych, dotyczącą zapomóg. Uchwalono wniosek posła Waśkiewicza, wzywający rząd do zajęcia stanowiska w tej sprawie w dniu 25 bm.

Polski port wojenny w Gdańsku.

Gdańsk. PAT. W sprawie przydzielenia Polsce miejsca dla wyładowania amunicyi w porcie gdańskim zapadła wczoraj decyzya wysokiego komisarza Ligi Narodów gen. Hackinga, która między innemi postanawia, że rządowi polskiemu oddaje się przejściowo do dyspozycyi na lądowanie przywożonego materyału wojennego północno-wschodni cypel wyspy Holm, oraz place składowe w części zachodniej. Rząd polski i Gdańsk porozumiewają się co do wybudowania kanału i basenu portowego na wschodniej części martwej Wisły w pobliżu jej ujścia. Koszta tej budowy pokryją obie strony po połowie. Prawo własności do tych nowych urządzeń po ich ukończeniu przechodzi na Radę portu.

Monarchiści węgierscy przysięgają wierność Ottonowi

Wiedeń. (A. W.) Wczoraj złożyli legitymiści tutejsi przysięgę wierności cesarzowi Ottonowi.

Jak się walczy z mizeryą mieszkaniową?

Walka zagranicy. — Pomoc rządu angielskiego — Zarządzenia we Francyi — Akcya w Holandyi.

Kraków, 10 kwietnia.

Dyskusya nad zmianą ustawy o ochronie lokatorów, która w tej chwili jest przedmiotem walk w sejmowej komisyi prawniczej czyni sprawę sanacyi mizeryi mieszkaniowej, która rozgościła się jako fatalne następstwo minionej wojny na wszystkich ziemiach Polski znowu aktualną. Bolączka mieszkaniowa istnieje jednak nie tylko u nas, panuje ona i zagranicą, we wszystkich centrach europejskich. U nas jednak o mizeryi mieszkaniowej tylko mówi się, zagranica zaś dawno już przeszła do czynów, do poprawy przykrego stanu rzeczy, nie szczędząc żadnych potrzebnych środków. Oto kilka danych, które przytacza „Biuletyn biura wiedzy hyg. nar. publ.":

Anglia.

Z początkiem 1921 r. władze komunalne przystąpiły do budowy 67.465 domów, z których w kwietniu tegoż roku było na ukończeniu 12.501. W tym czasie Stowarzyszenie użyteczności publicznej rozpoczęły 2970 domów, z których w lipcu 920 było ukończonych. Liczba budowli prywatnych, wznoszonych z pomocą subwencyi rządowej, dosięgła liczby 6.540. Liczba projektów, wykonanych przez budujących prywatnie, zgodnie z normami, ustalonemi dla subwencyi rządowych, wynosi 28.657.

Sredni koszt domu o 90 m kw. zabudowania w świetle umów wynosił w grudniu roku 1919 — 924 funtów, w czerwcu 1920 r. koszt ten spadł do 902 f.; w grudniu 1920 r. do 900 funtów. W końcu stycznia 1921 r. liczba planów, złożonych do zatwierdzenia, dosięgła 274.044.

Wysokość pożyczek rządowych, przyrzeczonych na budowę domów od 1 kwietnia 1919 do 31 grudnia 1920 dosięgła kwoty 175,317.805 funtów sterl.

Instytucye publiczne zostały zaproszone do udziału w tej pożyczce do wysokości funtów 53,664.656, resztę miały pokryć gminy z pomocą hipotek, emitowania obligacyi itd.

W roku 1919 powołany został specyalny komitet w celu obmyślenia nowych metod budowania i nowych materyałów budowlanych.

Francya.

W następstwie uchwalenia prawa zasadniczego z 23 grudnia 1912 rozpoczęła się działalność m. Paryża, departamentu Sekwany, oraz biur municypalnych i departamentalnych do spraw mieszkaniowych, która do chwili sprawozdania niniejszego wykazała się liczbą 5.779 mieszkań wykończonych i 8.322 rozpoczętych. Ustawa z dnia 5 sierpnia 1920 upoważniła departament Sekwany do budowy w okolicach Paryża domów tymczasowych na koszt wspólny z państwem. Rada miasta Paryża na cele mieszkaniowe ofiarowała urzędowi municypalnemu 50 milionów franków i dwa tereny ogólnej powierzchni 21.000 metr. kw., oraz poręke na pożyczki do wysokości 12 milionów. Taż rada miejska ofiarowała urzędowi departamentalnemu na cele mieszkaniowe 27.000.000 fr. i gwarantowała pożyczek na sumę 35.500,000 franków.

Holandya.

W celu poparcia budowania mieszkań złagodzono wymagania hygieniczne z warunkiem, że po pięciu latach będą wyjednywane pozwolenia na dalsze zamieszkanie. Ustawa z 21 marca 1921 zabrania użycia mieszkania na cel inny, niż 1 lipca 1920, lub rozbiórki domu bez zgody gminy. Rząd ułatwia otrzymywanie drugiej hipoteki osobom prywatnym, chcącym budować mieszkania.

Zaprowadzone zostają normy komornego i przedsięwzięte środki, aby mieszkania nie pozostawały niezajęte z racyi wysokiego komornego. Lokator może apelować do specyalnej komisyi w razie podniesienia mu komornego.

W następstwie ustawy mieszkaniowej z r. 1901 zostało zbudowanych od r. 1905 do 1921 przy pomocy państwa 96.241 mieszkań, przyczem kwota pożyczek rządowych dosięgła 349 milionów florenów. Poza tem z innych źródeł udzielono pożyczek do wysokości 40 milionów.

Okólnik ministra pracy z dnia 1 czerwca 1921 komunikuje, że 30.000 mieszkań jest bądź w robocie, bądź w projekcie i że przy pracy 30.000 robotników budowlanych, których posiada Holandya — budowa będzie ukończona w 2 lata.

Jak zatem widzimy, w krajach powyższych, obok istniejącej prawnej ochrony lokatorów, rządy dążą usilnie do złagodzenia braku mieszkań i popierają bardzo poważnie ruch budowlany.

Jest to i u nas droga jedyna.

Przegląd polityczny.

Trocki o polityce sowietów.

(w) Na XI Kongresie Rosyjskiej Partyi Komunistycznej Trockij wygłosił mowę, w której jak donosi „Nowyj Mir" m. i. powiedział:

„Gdybyśmy nie wkroczyli na arenę rewolucyi światowej, nasza polityka ekonomiczna byłaby bardziej planowa i ostrożna. Pozostawilibyśmy średnie przedsiębiorstwa w rękach kapitału prywatnego. Ale było to niemożliwością, gdyż właściciele przedsiębiorstw i ich najbliżsi współpracownicy stanowili komórki kontrewolucyi. Wywłaszczenie wszystkich przedsiębiorstw było aktem samoobrony. Później dopiero zjawiła się możliwość wyrzeczenia się takich środków w przemyśle".

Omawiając kwestye polityki wewnętrznej, Trockij oświadczył:

„Jeżeli cała burżuazya europejska rozpocznie nową wyprawę przeciwko nam, znowu wprowadzimy komunizm wojenny, który będzie bezwzględniejszy, niżli w czasie wojny domowej. Wspólny napad burżuazyi europejskiej i popieranie przez nią Wrangla, Petlury, Sawinkowa i innych zmusi nas do cofnięcia się z drogi, prowadzącej do porozumienia. Wobec tego nasza partya powinna zachować dla siebie całkowitą swobodę ruchów. Jeśli wrogowie nasi sądzą, że nasza nowa polityka ekonomiczna zmusi nas do tolerowania spekulantów, to się mylą".

Finlandya a układy bałtyckie.

W związku z uchwałami bałtyckiej konferencyi warszawskiej w sejmie finlandzkim wniesiono dwie interpelacye: jedną — grupy szwedzkiej, a drugą — socyaldemokratów. Między obiema grupami toczy się walka za i przeciw umowom bałtyckim, a w szczególności za i przeciw zbliżeniu Finlandyi do Polski. Jak dotąd jednak oportuniści przypuszczają, iż rząd odpowie na te interpelacye dopiero po konferencyi genueńskiej, a wówczas większość sejmu fińskiego wypowie się za ratyfikacyą umowy warszawskiej.

A. AWERCZENKO.

Wulgarny zakład

(Dokończenie).

III.

Kiedy wypiło szampana, udaliśmy się do ogrodu. Wziąłem Damoczkina pod ramię, zaprowadziłem go za krzak i rzekłem:

— Wiesz, nasz gospodarz, to niezwykle chytry człek. —

Rzucił na mnie zdziwione spojrzenie.

— Jakto?

— Poprostu nie zaryzykował nic, kiedy przyjął zakład.

Jak to rozumiesz?

— Szampan był tak, czy tak przeznaczonym dla gości. Stał w przedpokoju pod stołem. Gdybyś ty przegrał, musiałbyś jakiś kupić. Szanse były nierówne.

Damoczkin śmiał się.

— Głuptaś z ciebie!

— Dlaczego?

— Ponieważ nasz gospodarz jest może sprytniejszym niż ty sądzisz. Jesteście wszyscy durnie! Uwolnić się odemnie nie jest łatwą rzeczą. Po dziesięciu minutach nalegania, przysiąg, gróźb i przyrzeczenia, że będę milczał, wyznał mi Damoczkin co następuje:

— Zakład był ukartowanym między nami. Czy sądzisz, że ja go szczypałem? Nie tknąłem się nawet jego skóry... Tylko rękaw ucierpiał, jeżeli wogóle może cierpieć.

Zdrętwiałem.

— Piękna historya! Ale co macie z tego? —

— Chcieliśmy pić szampana. Kosz, który widziałeś w przedpokoju, był przeznaczony na ucztę, która się ma odbyć jutro. Nakłonił mnie już dzisiaj... Spryciarz z niego. Nie rozpaplaj tylko tego, słyszysz? Malarka wpadłaby w wściekłość!

IV.

O godzinie dwunastej poczęli się goście rozchodzić. Zwróciłem uwagę na jedną damę z pośród nich, która milczała przez cały czas, spoglądając na wszystkich błyszczącemi oczyma. Roześmiała się tylko raz, kiedy „chytry człek" przyjął ów dziwny zakład. Przez resztę czasu pozostała jej piękna twarz drapieżnego zwierzątka zupełnie nieruchomą.

Cieszyłem się bardzo, kiedy się okazało, że wracamy tą samą drogą, i że mogę ją odprowadzić do domu. Siedząc w dorożce, rozmawialiśmy już po pięciu minutach, jak starzy znajomi.

— Podobał się pani dzisiejszy zakład, — zapytałem.

Przymknęły się zlekka jej oczy...

— Pan domu jest nadzwyczajnym człowiekiem.

— Dlaczego? — zapytałem zazdrośnie.

— Tak, nadzwyczajnym człowiekiem. —

— Wierzy pani w to, rzeczywiście? —

— Rozumie się. Jego zakład był dziełem mistrza. —

— Jest poprostu „chytrym człekiem" i więcej niczem. Chytry człek. —

Chwyciła mnie nagle za ramię i zapytała podniecona:

— Pan mówił... chytry człek? Czy pan wie coś?

— Oo, tak — rzekłem śmiejąc się. —

— Rzeczywiście, rzeczywiście? Tak, on jest sprytnym ale skąd pan to wie? I jakie szczegóły pan zna?

Jej podniecenie zdziwiło mnie. Wzruszyłem ramionami i rzekłem: Szkoda, że pani nie może zobaczyć ramion jego...

— Ponieważ niema na nich najmniejszego sińca. —

— Głuptas z pana! — rzekła dziwnym głosem moja sąsiadka, opadając w tył powozu — wszyscy, jesteście strasznie głupi. Boże, jacy wy jesteście głupi!! —

— Dlaczego? —

— Ponieważ jego ramię — wiem to — pokryte jest masą sińców. —

— Ale przecież Damoczkin nie uszczypał go ani razu. —

Jej wzrok rozgorzał czułością.

— Mój kochany „chytry człek".. wie pan, kocham go jeszcze bardziej. Ignac człowiekiem. Jak wodospad z pudełkiem zapałek.. Własci ie po-

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Doniosła konferencya Weizmana z kardynałem Gasparim

Rzym. (ŻBK.). Dr. Weizman został przyjęty w towarzystwie przywódcy syońskiego dra Dante Latte'a na audyencyi u kard. Gaspari'ego. Przedmiotem półgodzinnej konferencyi były przedewszystkiem sprawy palestyńskie. Jak się dowiadujemy, wyraził kard. Gaspari swe niezadowolenie z art. 14. mandatu nad Palestyną i dodał że ma szereg zarzutów odnośnie do tekstu mandatu wogóle. Mimo to, oświadczył kard. Gaspari, nie sprzeciwia się ani Watykan ani on sam osobiście utworzeniu siedziby żydowskiej w Palestynie, o ile interesy innych wyznań, wchodzących w rachubę, nie będą naruszone, Żydom zaś nie będzie przyznane stanowisko uprzywilejowane.

Szczegóły audyencyi Weizmana u króla włoskiego.

Rzym. (ŻBK.). O audyencyi Weizmanna u króla włoskiego dowiadujemy się następujących szczegółów: Audyencya trwała blizko godzinę. Król okazał dokładną znajomość położenia Żydów na całym świecie, szczególnie zaś w Palestynie oraz żywe zainteresowanie się problemem syonizmu. Wkońcu prosił król o informacye dotyczące położenia Żydów w Rumunii, Polsce, Litwie i Rosyi, oraz postępów żydowskiej imigracyi i pracy nad odbudową Palestyny.

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

Milionowy legat na cele palestyńskie.

Londyn. (ŻBK.). Zmarły niedawno kupiec żydowski Ellis Kadoorie z Hongkongu pozostawił majątek wynoszący 1,117,352 dolarów oraz wielkie posiadłości we wszystkich częściach świata. Wedle testamentu zmarłego ma być majątek ten podzielony na 3 równe części. Jedną część przeznaczył zmarły na fundusz budowy szkół w Palestynie, drugą część zapisał swemu bratu, trzecią zaś Związkowi Żydów Angielskich.

Osadnictwo Żydów galicyjskich na obszarach tow. „Ica" w Palestynie.

Lwów. (ŻBK.): Grupa 50 majętnych Żydów z Czortkowa zawarła układ z Icą w sprawie uzyskania znacznego kompleksu obszarów w Palestynie należących do Ici dla celów kolonizacyjnych. Członkowie grupy są przeważnie rolnikami. Likwidują oni obecnie swe interesy w Polsce, by wkrótce wyjechać do Palestyny.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Szalom Asz w Berlinie.

Berlin. (ŻBK.). W przejeździe do Polski przybył tu Szalom Asz. Zabawi on przez pewien czas w Niemczech.

60-lecie urodzin Rubena Brajnina.

Z Nowego Jorku donoszą: Ubiegłego Purim obchodził pisarz hebrajski Ruben Brajnin w Montrealu w ścisłem gronie rodziny i najbliższych przyjaciół 60-lecie swych urodzin. Brajnin urodził się w Lidzie (gub. Mohilewskiej). Od roku 1880 poświęcił się całkowicie pracy literackiej. Wielka ilość pism jego (rozprawy, szkice biograficzne i monografie) została przełożona na obce języki. Z okazyi jubileuszu Brajnina utworzył się komitet złożony z przyjaciół i wielbicieli pisarza, który to komitet postawił sobie za zadanie wydać wszystkie dzieła Brajnina. Wydawnictwo ma obejmować 30 tomów.

---

winnam milczeć, ale chcę, by także ktoś poza mną zachwycał się jego sprytem. Wysłuchaj mnie pan! Dzisiaj rano spotkaliśmy się w parku, przechadzaliśmy się chwilę razem i... on chciał mnie pocałować! Broniłam się, chwyciłam go za rękę... Krzyczał: Na miłość boską! Nie powinno być ni śladu. — Dlaczego? — Pozuję żonie do obrazu i jeżeli na mem ramieniu pozostanie siniec... A więc tak? Demon obudził się we mnie. Zacisnęłam usta i jak szalona poczęłam go szczypać. — Tu, tu! Co do mnie, winien tu być niejeden siniec lecz dziesięć ich! Jego „domowe ognisko" trzęsło się w posadach a on stał spokojny, nie wyrywał się i patrzał na mnie łagodnie i uniżenie.

— Tak! — krzyczałam — Pańska żona będzie jutro oglądać słońce... Co ona powie na to?.. Co pan jej powie?..

...Ale on bawiąc się wystrychnął nas na dudka. Mój kochany, cudowny „chytry człek"! —

Jeżeli mam wyznać prawdę byłem wściekle zazdrosnym o „chytrego człeka".

— Nie boi się pani, że ją spotka to samo, co nas wszystkich? — powiedziałem śmiejąc się złośliwie.

Odpowiedziała mi prosto:

— O, nie! Kto kocha, ten nie mędrkuje.

Tłum. A. K.

Ostatnia kampania.

Nowy Jork. (ŻBK.). Pod powyższym nagłówkiem wydała amerykańska org. syońska cyrkularz do wszystkich członków, wzywający do werbowania nowych członków i składania ofiar na rzecz Funduszu Podwalin. „Wrogowie Syonu, czytamy w okólniku, gotują się do wojny. Wiedzą oni, że wkrótce wejdzie pod obrady Ligi narodów sprawa mandatu nad Palestyną. Chcieliby więc za wszelką cenę nie dopuścić do ratyfikacyi. Rozszerzają niecne potwarze na naszych chalucców i grożą przelewem krwi na wypadek, gdybyśmy i nadal żądali realizacyi deklaracyi Balfoura". Najsilniejszy ich argument brzmi: „Naród żydowski wogóle odnosi się z obojętnością do stworzenia żydowskiej siedziby narodwej, a projekt ten pochodzi jedynie od nielicznej garstki syonistów, pozbawionej środków do odbudowy Palestyny".

„Co mamy na to odpowiedzieć? Co ma dr. Weizman oświadczyć przedstawicielom narodów cywilizowanych, apelując do nich o ratyfikacyę mandatu? Syoniści całego świata winni odpowiedzieć na oskarżenia naszych wrogów. Czy mamy dość środków. Niechaj nasze opodatkowania na rzecz Funduszu Podwalin przemawiają za nas: Czy mamy za sobą poparcie szerokich rzesz żydowskich? My syoniści amerykańscy pragniemy przyjść do Ligi Narodów potężni w liczbie, by żądać Palestyny dla narodu żydowskiego".

ŻYCIE LITERACKIE.

Nowy tygodnik hebrajski.

Wkrótce ukaże się w Jerozolimie ilustrowany tygodnik hebrajski p. n. „Hachaim" (Życie), poświęcony życiu, wiedzy, literaturze i sztuce. Redaktorem jest poeta hebrajski P. Ginzburg. Współpracę przyrzekli najwybitniejsi pisarze, poeci i artyści.

Wznowienie „Haszyloachu".

Po dłuższej przerwie ukaże się ponownie „Haszyloach" redagowany przez dra Klausnera. Czasopismo będzie wkrótce obchodziło jubileusz wydania 40 tomów.

KRONIKA.

Kraków, 9 kwietnja.

— **Posiedzenie żyd. Rady** wyznaniowej odbędzie się dziś w niedzielę, o g. 4 popoł. Porządek dzienny: Dalszy ciąg dyskusyi budżetowej.

— **Sklepy** mogą być dziś otwarte. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców otrzymało zawiadomienie, że w dniu dzisiejszym jako w ostatnią niedzielę przedświąteczną mogą być sklepy otwarte od godz. 1-szej do 6-ej popołudniu.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** P. Ignacy Welzstein rodem z Krakowa orzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Podania** o zatwierdzenie planów budowy. Magistrat wydał rozporządzenie na podstawie par. 4 ustawy budowlanej, że do podań wnoszonych o zatwierdzenie planów na wszelkie budowy, należy dołączać wyciąg hipoteczny dla stwierdzenja, czy podający jest właścicielem danej realności, względnie w przypadku, gdy budowę zamierzono na obcym gruncie — notaryalnie lub sądownie legalizowane pełnomocnictwo albo zezwolenie właściciela tego gruntu.

KRONIKA POLICYJNA.

Zastraszająca epidemia napadów bandyckich w pow. chrzanowskim.

Zatrważające wprost są stosunki bezpieczeństwa w pow. chrzanowskim. Napady rabunkowe stały się dla mieszkańców tego nieszczęsnego powiatu zjawiskiem niemal codziennem. W ostatnich dniach notowaliśmy codziennie jeden lub więcej napadów bandyckich, dokonanych przez zorganizowane bandy uzbrojonych rabusiów. Grasowanie opryszków ułatwia im bliskość granicy widocznie niedostatecznie strzeżonej, przez którą bandyci po dokonanych zbrodniach z łatwością umykają. Koniecznem jest wzmocnienie służby granicznej, w powiecie zaś należy czemprędzej przystąpić do generalnych obław dla wykrycia zbrodniczych band. Ostatni wypadek śmiałego napadu rabunkowego miał miejsce dnia 6 bm. w południe na drodze między Chrzanowem a Zagórzem. Na idących szosą Jana Celarskiego, Macieja Wanturę i Szymona Hulczkę napadło trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery i przyłożywszy lufy do skroni swych ofiar zażądali pieniędzy. Napadnięci, ubodzy ludzie, w obawie o swe życie, wręczyli bandytom 40 mk, to jest całą gotówkę, jaką przy sobie posiadali i paczkę tytoniu. Rabusie zabrali „łup", poczem wycofali się do pobliskiego lasu.

Sprawcy napadu rabunkowego w Szczakowej odstawieni do sądu.

Onegdaj organa policyi państwowej odstawiły do sądu okręgowego karnego w Krakowie pierwszą partyę aresztowanych pod zarzutem dokonania napadu rabunkowego na kasyera cementowni w Szczakowej. Są to Antoni Fudalski, Stanisław false Antoni Kodula, Bernard Rzezak, Aron Festeler i współwinny syn Fudalskiego 18-letni Wiktor. Reszta uczestników napadu znajduje się częścią w śledztwie, częścią nie została ujętą.

Ujęcie i ucieczka rafinowanego koniokrada.

W związku z kradzieżami koni z powozami w Krakowie na szkodę p. Władysława Cycharowskiego, właściciela dóbr w Siarczanej Górze, p. Stanisława Czerwińskiego, właściciela dóbr w Gaikach pow. wielicki i dra Zagórskiego, dyrektora zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, aresztował posterunek policyi w Skale sprawcę tych kradzieży. Przytrzymany osobnik podał początkowo, że nazywa się Jan Puska, następnie podał się za Jana Malika (lat 20), wyrobnika, rodem z Krakowa. Domniemanego Malika przytrzymano w chwili, gdy przejeżdżał przez rynek w Skale powozem, skradzionym drowi Zagórskiemu. Powóz ten wraz z parą koni zwrócono poszkodowanemu. Następnie stwierdzono, że rzekomy Malik powóz skradziony z placu Jabłonowskich w Krakowie na szkodę p. Czerwińskiego pozostawił u niejakiego Dyrdasia w Januszowicach pow. Miechów, pożyczając sobie w zamian wózek z jednym konikiem, którym puścił się w dalszą drogę. Dwóch par skradzionych przez Malika koni nie zdołano jeszcze odszukać, gdyż sprawca w toku śledztwa zatrzymany chwilowo w bjurach policyi w Skale zdołał w nocy niepostrzeżenie otworzyć sobie okno na pierwszem piętrze i przez karkołomny skok wydostać się na wolność. Za uciekinierem wdrożono dalsze poszukiwania.

—o-o—

— **Spłoszeni włamywacze.** Posterunkowy policyi doniósł, że patrolując dnia 8 bm. o godz. 1-ej w nocy przy ul. Librowszczyzna, zauważył czterech mężczyzn wychodzących z bramy domu pod l. 7. Posterunkowy udał się zaraz do tegoż domu, a zobaczywszy bramę otwartą, puścił się w pogoń za podejrzanymi osobnikami, którzy jednak znikli w ciemnościach nocy. Policyant wrócił do domu, z którego owe indywidua wyszły i wszedłszy na pierwsze piętro stwierdził, że drzwi redakcyi znajdującego się tam tygodnika były otwarte, wewnątrz zaś lokal cały był splądrowany. W dalszych poszukiwaniach za sprawcami włamania policyant znalazł obok nasypu kolejowego nienaruszoną kasę ręczną, jeden wytrych i sztabę żelazną, służącą do rozbijania drzwi.

— **Znowu okradziony podczas zabawy.** W jednym z szynków na Kazimierzu zabawiał się wczoraj pan M. Sz. z niejaką Maryą Linhard (lat 35) bez zajęcia. Ponieważ w czasie zabawy Linhardówna wyciągnęła niepostrzeżenie panu Sz. z kieszeni spodni portfel z kwotą 6.000 mk, przeto osadzono ją w aresztach policyjnych.

— **Włamywacz kasowy — umysłowo chorym.** Organa ekspozytury urzędu śledczego w Krakowie aresztowały wczoraj przedpołudniem niebezpiecznego włamywacza kasowego, Waleryana Krzemienia, który przed kilku dniami zbiegł z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. „Kasiarza" tego zastano śpiącego w mieszkaniu jego matki przy ul. Skawińskiej l. 13 i odstawiono go z powrotem do Kobierzyna jako umysłowo chorego.

CECH KRAWCÓW

zawiadamia wszystkich PT. Majstrów krawieckich oraz PT. Publiczność, że po dwutygodniowych pertraktacyach między majstrami a pracownikami przyszło do porozumienia i obopólnej zgody przy pomocy Izby handlowej i przemysłowej w ten sposób, że od miesiąca kwietnia br. regulacya płac pracowników krawieckich przyznaną będzie w ten sposób, jak to co miesiąc wykaże od dnia ogłoszenia Główny Urząd statystyczny w Warszawie. Zwyżka zatem lub zniżka od płacy zasadniczej, tj. październikowej z. r. zależną będzie od danych powyższego Urzędu. Wobec tego, że statystyka z marca br. wykazała zwyżkę o 8'89%, przyznaje się pracownikom krawieckim podwyżkę płac o 9% poczawszy od dnia 7 kwietnia br. i w tymże stosunku podwyższa się ceny dla PT. Klientów. Informacyi dla członków Cechu udziela, jak również wydaje cenniki Kancelarya Cechu przy ul. Stolarskiej 13, I. p.

681 Starszy Cechu: Fr. Mecnarowski.

Z sali sądowej.

Morderczyni siostry skazana na karę śmierci.

W listopadzie zeszłego roku stawała przed sądem doraźnym krak. sądu okręgowego karnego oskarżona o zbrodnię morderstwa 22-letnia Katarzyna Szmaciarz. Sąd doraźny przekazał wówczas sprawę Szmaciarzówny sądowi przysięgłych.

Wczoraj rozegrał się przed ławą przysięgłych tutejszego sądu okręgowego karnego epilog tej sprawy. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. dr. Trzaskowski, wotowali s. s o. Rosenstein i s. s. o. dr. Truskolaski, oskarżał prokurator Sozański, bronił adw. dr. Weber. Akt oskarżenia zaznacza, że Szmacjarzówna dnia 12 października ub. r. w Dziewinie pow. Bochnia w zamiarze pozbawienia życia swej siostry 18-letniej Rozalii uderzyła ją podczas snu kilkakrotnie siekierą w głowę, wskutek czego ofiara zwyrodnienia siostry zmarła. Obwiniona przyznała się na rozprawie do winy, opisując szczegóły zajścia. Z siostrą żyła w niezgodzie i wygrażała się jej niejednokrotnie, że pozbawi ją życia. Gdy w dniu krytycznym siostra wieczorem powróciła do domu, obwinjona uderzyła ją siekierą w głowę, a gdy ta upadła bez znaku życia z łóżka na ziemię, obwiniona zadała jej jeszcze kilka ciosów w głowę. Następnie wykopawszy dół w kuchni pochowała tam zwłoki. Nazajutrz dla upozorowania nieobecności siostry nadała do sąsiadów telegram z Krakowa imieniem zamordowanej, że Rozalia siedzi w kryminale. Po dwóch tygodniach z okazyi rewizyi w domu obwinionej za skradzionemi rzeczami, policya znalazła zwłoki zakopane w kuchni. Przesłuchani wójt gminy i sąsiedzi wydali obwinionej jak najgorsze świadectwo, przedstawiając ją jako nałogową złodziejkę.

Po przeprowadzonej rozprawie, która wykazała niewątpliwie winę oskarżonej, sędziowie przysięgli odpowiedzieli 11 głosami twierdząco na pytanie w kierunku popełnienia przez oskarżoną skrytobójczego morderstwa. Trybunał na podstawie tego werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok skazujący oskarżoną na karę śmierci przez powieszenie przy równoczesnem przedstawieniu obwinionej łasce Naczelnika Państwa. Obrońca Dr. Weber wniósł zażalenie nieważności.

Zyd. Tow. Gimnastyczne

komunikuje: 3940

Dziś w niedzielę ćwiczą w sali gimn. Zyd. szkoły ludowej ul. Brzozowa

od 6½—7½ Poal. Szomrith
„ 7½—8½ Poal. Szomrim
„ 8½—9½ Młodociani robotnicy.

—o-o—

— **Komunikat.** Związek zawod. nauczycieli jęz. hebr. zawiadamia tą drogą, że od dnia 1 kwietnia cena minimalna za 1 godzinę hebr. wynosi 750 mkp. 672

— **Na Muzeum Narodowe** grono naucz. szkoły im. Tańskiej w Krakowie ku uczczeniu pamięci zmarłej Henryki Landwirtowej, złożyło w generalnym sekretaryacie budowy Muzeum 10.000 mk.

— **W Czytelni Towarzyskiej** odbędzie się w niedzielę, 9 bm. zebranie towarzyskie z współudziałem p. Bronisława Frühlinga skrzypka. Początek punkt. o godz. 9 wieczór.

Teatr żydowski p. Jakóba zakończył przedstawienia.

Po energicznej walce „Nowego Dziennika" z żydowskim teatrem, p. Jakób zdecydował się nareszcie zaprzestać przedstawień i budynek teatralny oddał do całkowitej ... gospodarzom. Teatr ten zabity został przez zdrowy odruch społeczeństwa żydowskiego, którego najniższym nawet warstwom sprzykszyła się ta scenka, stojąca na niesłychanie niskim poziomie. Widowiska odbywały się przy pustych krzesłach, co wzbogaconego na poprzednich sezonach p. Jakóba spowodowało do zamknięcia teatru, tembardziej, że kontrakt zobowiązał go do poczynienia adaptacyi, koniecznych ze względów hygienicznych i estetycznych.

P. Jakob nie chciał dokonać przebudowy, wtedy gdy nagromadził miljony kosztem kultury żydowskiej publiczności, nie mógł się zatem zdecydować na ten ciężki krok, gdy groziło niebezpieczeństwo, że zmuszony będzie miliony te naruszać.

Po tym bolesnym eksperymencie ze sztuką żydowską, którą przy ul. Bocheńskiej dotychczas świętokradzko bezczeszczono, mamy prawo domagać się, by prowadzenie teatru żydowskiego poruczyć osobie, dającej pełną gwarancyę, że scena żydowska w Krakowie stanie się placówką prawdziwej sztuki.

Wiemy o szeregu reflektantów na teatr przy ul. Bocheńskiej. Niech nam wolno będzie wyrazić przypuszczenie, że panowie gospodarze wydzierżawią salę teatralną temu, kto najlepszą porękę daje, że nareszcie, nareszcie Kraków, posiadający 40.000 Żydów, gościć będzie w swych murach dobrą drużynę teatralną, dbającą o wybitny repertoar żydowski, utalentowanych arystów i europejską wystawę.

Sprawę tę będziemy śledzić z czujnością, jaką nam nakazuje nasz obowiązek wobec społeczeństwa żydowskiego.

Z teatru, literatury i sztuki.

Z teatru Nowości.

— **Wznowiony wodewil p. Turskiego** „Lola z Ludwinowa" jest mniej udałym pendant do „Zuchów Krowoderskich". — Jednakże kilka dobrze podpatrzonych typów oraz kilka wesołych sytuacyi, sprawia, że wodewil ten, daje się wysłuchać. Wszyscy aktorzy doskonale wżyli się w swoje role. Jak zwykle ciężar rozweselenia publiczności spoczywał na p. Wolińskim, temperamentem pomagała mu p. Kidawska. Trochę nazbyt sentymentalną i poważną jak na Lolę z Ludwinowa była p. Walewska. P. Ujheli ani na chwilę nie wyszedł z swej roli zniedołężniałego barona.

— **Wieczór Mali Pikon i Jakóba Kalicha.** Wczoraj odbył się w kinie „Warszawa" wieczór obu znanych już żyd. publiczności artystów Mali Pikon i Jakóba Kalicha. Artyzm p. Pikon dosięgał i tym razem najwyższych szczytów. Istotnie był to wieczór nieznanych u nas przeżyć artystycznych. Nad wyraz miła i ujmująca ekspresya p. Pikon czarowała wprost publiczność, niestety niezupełnie przygotowaną i dojrzałą do takiej gry — po szkole, jaką przeszła przy ul. Bocheńskiej.

Jedna rzecz — o rabinie-grzeszniku — mogłaby była z programu odpaść bez szkody.

Należy się szczególne podziękowanie p. Kalich, że nie omija miasta „zimnej publiczności". Takich występów więcej, a i nasza martwa publiczność krakowska się rozgrzeje.

— **Pożegnalny wieczór Mali Pikon i Jakóba Kalicha.** W kinie „Warszawa" odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 9 pożegnalny wieczór znakomitych artystów, pp. Pikon i Kalicha z zupełnie nowym repertuarem, który spotkał się w Warszawie i w Łodzi z nadzwyczaj gorącem uznaniem. Należy się spodziewać, że występ pożegnalny ulubionych w Krakowie artystów spotka się i u nas z należytem zainteresowaniem, zwłaszcza po wczorajszym wieczorze serdecznie przyjętym przez publiczność.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś w niedzielę 9 bm. o godz. 3½ pop. senzacyjna operetka „Amor w śniegu", wieczór „Żydówka" z p. Ign. Mannem w roli Eleazara. We wtorek 11 bm. premiera arcymelodyjnej operetki Milleckera „Gasparone".

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś w niedzielę pop. po cenach zniżonych „Starzy i młodzi"; wieczorem „Adam, Ewa i wąż". — „Szał" Krzywoszewskiego najbliższą premierą „Bagateli".

— **Z teatru „Nowości".** Dziś w niedzielę w teatrze „Nowości" odbędą się 3 przedstawienia. Popołudniu o godz. 4 i wieczór o godz. 8 „Lola z Ludwinowa". W nocy o godz. 11 zobaczymy niezwykle bogaty i pełen humoru program, obejmujący występ Pikusia, Toma i Ziemińskiej. W poniedziałek wraca na afisz usunięta w pełni powodzenia z powodu wyjazdu opertka „Szpera" B. Stolza.

— **Ukazał się Nr. 18 „Skamandra"** (za marzec). Na treść jego składają się poezye Antoniego Słonimskiego, Feliksa Przysieckiego, Leonarda Podhorskiego, Okołowa, Jana Chmielińskiego, poemat Guillaume Apollinaire'a „Strefa" w przekładzie Anny Ludwiki Czerny, dalszy ciąg powieści Jerzego Mieczysława Rytarda „Wniebowstąpienie", opowiadanie Stanisława Balińskiego „Lustro", trzy kasydy Jarosława Iwaszkiewicza, zwykłe przeglądy miesięczne: literacki (Emil Breiter), teatralny (Wilam Horzyca), plastyczny (Zofia Stryjeńska), muzyczny (Jarosław Iwaszkiewicz) i varja. Okładkę rysował Roman Kramsztyk.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Dzieci ziemi"; wieczorem: „Dyabeł i karczmarka".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Niedziela pop.: „Amor w śniegu"; wieczorem: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA"

Niedziela pop.: „Starzy i młodzi"; wieczorem: „Adam, Ewa i wąż".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Niedziela pop.: „Lola z Ludwinowa"; wiecz.: „Lola z Ludwinowa". O godzi. 11 w nocy Wieczór Pikusia.

Z kraju.

Na marginesie Konstytucyi. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza konkurs na agencye pocztowe w Podwilku na Orawie, Białce koło Nowego Targu, Lipnicy Wielkiej, Łapszach, Frydmanie, Sromowcach pow. nowotarski. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest... metryka chrztu. Podpisano Starosta Bednarski w Nowym Targu.

Bez komentarzy. Charakterystyczny dokument zawarty w „Gazecie Podhalańskiej" Nr. 15 z b. r., a wychodzącej w Nowym Targu, przesyłamy właściwym czynnikom do wglądu i porównania z przepisumi... Konstytucyi.

Tranzyt przez Polskę żywności dla głodnych w Rosyi. Z zezwolenia rządu polskiego przewożone są przez ziemie Rzeczypospolitej Polskiej transporty żywnościowe i odzieżowe dla pomocy głodującym dzieciom Rosyi, wysyłane przez Amerykański Wydział Ratunkowy Misyi Hoovera w Polsce. Jako Urząd Celny wejściowy wyznaczono Gdańsk i jako urzędy wyjściowe Stołpce ew. Zdołbunowo. Według informacyi przedstawiciela Komitetu będzie przechodziło tą drogą ok. 40 wagonów dziennie; ogólna wartość zakupionych towarów, wysłanych już z Ameryki wynosi 60 miljonów dolarów.

Przejęcie przez min. spraw wewn. obozów dla internowanych. Przy min. spraw wewn., powstaje wydział dla spraw internowanych, którego kierownictwo powierzono gen. Żeligowskiemu. Z kompetencyi wydziału usunięto sprawy polityczne i sprawy związane z bezpieczeństwem publicznem, które będą włączone do wydziału bezpieczeństwa publicznego min. spraw wewn., gdzie będą stanowiły osobny dział.

Wzrost kosztów utrzymania w marcu w Warszawie. Komisya dla badania kosztów utrzymania, istniejąca przy Głównym Urzędzie Statystycznym, ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w mies. marcu wzrosły w porównaniu z mies. lutym o 8'89 proc.

Moda wiosenna.

Charakterystyczną cechą modnej sylwetki jest smukłość. Znawcy mody, którzy przepowiadali, że wraz z nastaniem długiej sukni obwód jej się zmieni, okazali się fałszywymi prorokami. Suknia nie tylko nie rozszerza się ku dołowi, ale przeciwnie tworzy w całości linię tak smukłą, że można ją często porównać z futerałem oblekającym kształty. Tu i ówdzie ukazuje się wprawdzie suknia obcisła na biodrach, a ku dołowi coraz bardziej szeroka, ale chwilowo można to uważać co najwyżej za przebłysk przyszłej mody, która może szerokie suknie wprowadzi. Dominuje obecnie bezwzględnie długa suknia a tendencya idzie w kierunku stworzenia jeszcze dłuższej, a to: przez spadające aż do ziemi końce, przez długie szarfy, tuniki i t. p.

Rękaw odgrywa przy sukni w dalszym ciągu prawie że najważniejszą rolę. Rękawy robi się przeważnie z innego materyału i w innym niż całość kolorze i w ten sposób zdobi się i upiększa, nie tylko jedwabne, lecz także wełniane suknie. Widzimy n. p. wełniane granatowe suknie, haftowane delikatnie srebrem, którym szerokie rękawy z Crepe Georgette nadają osobliwy charakter. Panującym kolorem jest jasno-popielaty, we wełnie i jedwabiach. Czarna moda i czarno-biała ustąpiła miejsca popielatej i białej.

Zo.

Dział gospodarczy.

Finanse.

Dodatkowa wymiana banknotów I. emisyi tylko do 20 kwietnia. Biuro prasowe ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: Poczynając od dnia 20 kwietnia br. min. skarbu jak również P. K. K. P. wstrzymuje przyjmowanie podań o dodatkowej wymianie banknotów I-ej emisyi. Po upływie tego terminu napływające podania bezwzględnie nie będą rozpatrywane. Do dnia 20 kwietnia br. podania zaopatrzone markami stemplowemi, będą przyjmowane przez skarbiec emisyjny PKKP. Do podań winny być dołączone banknoty I-ej emisyi. Min. skarbu nadmienia, że uwzględniane będą te podania, w których petenci udowodnią dokumentami urzędowemi, że w wyznaczonym do wymiany terminie nie byli w możności z powodów od siebie niezależnych wymiany dokonać (np. zaświadczenie sądu, że banknoty znajdowały się w sądzie jako dowód rzeczowy itp.).

Udział kapitałów niemieckich w Rosyi. Według pism francuskich udział kapitałów niemieckich w Rosyi do dnia 2 sierpnia 1914 r. przedstawiał się jak następuje: banki 98 milj rb., towarzystwa kolei żelaznych 1102 milj. rb., przemysł elektryczny 184 milj. mk. niem. chemiczny przemysł 45 milj. mk. niem., prócz 3 milj. rb., górnictwo i metalurgya 132 mil. mk. niem., 27 milj. rb. i 9 milj. fr., ogółem 720 milj. rb. Można przyjąć że po przyjęciu udziałów jeszcze tu nie włączonych ogólna suma nie przekroczy miliarda rubli. Udział kapitałów niemieckich w powojennem życiu gospodarczem Rosyi jest omawiany przez pisma francuskie w tym celu, aby sprowadzić do właściwych granic pretensye Niemiec do zajęcia pierwszego miejsca przy gospodarczej odbudowie Rosyi do czego uważają się powołanymi.

Sądy niemieckie uznają wywłaszczenia sowieckie Bolszewicy wystawili na sprzedaż przez licytacyę w Lipsku większą partyę futer, mających pieczęć Tow. handlowego duńsko-rosyjskiego i stanowiące wartość tegoż towarzystwa. Towarzystwo zaprotestowało i sprawa oparła się o sąd. Przedstawiciel sowietów w Berlinie urzędowo zawiadomił władze sądowe w Lipsku, że zgodnie z dekretem ogłoszonym w r. 1919 wszelka własność obywateli zagranicznych, mająca pieczęcie państw obcych podlega wywłaszczeniu. Na tej podstawie sąd wydał wyrok oddalający pretensye towarzystwa i nakazujący zwrot futer rządowi sowietów. Futra będą sprzedane w najbliższych dniach.

Otwarcie konferencyi polsko-czeskiej w sprawie Spiża i Orawy

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dziś o godz. 11 przedpołudniem dyrektor protokołu, p. Przeździecki, otworzył uroczyste plenarne posiedzenie polsko-czeskiej komisyi mieszanej dla spraw terenu plebiscytowego. Przewodniczący delegacyi polskiej prof. Halban wydał na cześć komisyi śniadanie w salonach hotelu Europejskiego. Jutro w poselstwie czeskiem odbędzie się bankiet wydany przez przewodniczącego delegacyi czeskiej p. Polaka.

Rozbicie się układów gospodarczych niem.-rosyjskich.

Wiedeń. (A. W.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że rozbiły się tam ostatecznie rokowania między delegacyą sowiecką a rządem niemieckim w sprawie zawarcia układu gospodarczego a to z tego powodu, że przedstawiciele sowietów odmówili żądaniu Niemiec odszkodowania poddanych niemieckich, którym rząd sowiecki skonfiskował posiadłości położone w Rosyi.

Cziczerin prostuje oświadczenie Poincarego.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Paryża w związku z oświadczeniem p. Poincarego w francuskiej Izbie deputowanych o tajemniczych kobietach, które w imieniu sowietów odwiedzać miały p. Poincare'go, komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin nadesłał londyńskiej agencyi Reutera wyjaśnienie, w którem kategorycznie zaprzecza, by sowiety kiedykolwiek stawiały Francyi propozycye, skierowane przeciw którемukolwiek z aliantów. Jeżeli sowiety proponowały Francyi układy, to czyniły to przez swych oficyalnych przedstawicieli lub znanych posłów, a nie przez „tajemnicze kobiety".

Kronika polityczna.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Jutro odbędzie się w Poznaniu uroczysty akt likwidacyi ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i złączenia Poznańskiego z resztą Rzeczypospolitej.

Paryż. PAT. (Havas). W Izbie deputowanych ukonstytuowała się grupa deputowanych pod nazwą Grupa małej ententy.

Rzym. PAT. (Havas). Konferencya państw sukcesyjnych po zbadaniu wszystkich zagadnień, nierozstrzygniętych na sesyi ostatniej, zakończyła swe prace. Wynikiem prac konferencyi jest zawarcie z górą 40 konwencyi.

Leafield. PAT. Radio. Propozycye sprzymierzonych w sprawie przywrócenia pokoju na bliższym Wschodzie zostały w dniu 5 kwietnia wręczone formalnie przez 3 komisarzy koalicyi rządowi tureckiemu w Konstantynopolu. Od tego dnia liczyć należy 3-tygodniowy termin przewidziany na zwołanie konferencyi grecko-tureckiej.

Telegraficzna kronika gospodarcza.

Warszawa. PAT. Komisya rewindykacyjna przy głównym urzędzie likwidacyjnym komunikuje: Rozporządzeniem Rady ministrów powołana została komisya rewindykacyjna do przeprowadzenia rewindykacyi w naturze przedmiotów wywiezionych podczas wojny przez Austryaków albo Węgrów do Austyi albo państw z nią sprzymierzonych. Rewindykacyi podlegają następujące kategorye przedmiotów: maszyny przemysłowe i ich części, maszyny rolnicze, narzędzia i instrumenty, części instalacyi fabrycznych, surowce, półfabrykaty, fabrykaty, przedmioty sztuki, biżuterye i kosztowności, zabytki, książki, archiwa, rejestry, plany, patenty, papiery wartościowe, pieniądze, walory, dzwony i przedmioty kultu, rzeczy domowego użytku, węgle i drzewo, statki i łodzie rzeczne, przystanie i urządzenia nawigacyjne, lokomotywy, wagony, urządzenia kolejowe, wreszcie inwentarz żywy. Rewindykacya polega na zwrocie przez Austryę rządowi polskiemu rzeczy odnalezionych i rozpoznanych i na wydaniu tych rzeczy w naturze przez komisyę rewizyjną osobom poszkodowanym, które je w komisyi rewindykacyjnej zareklamują. Wobec tego wzywa się wszystkie osoby poszkodowane, którym może przysługiwać prawo rewindykacyi z Austryi do przedstawienia swoich reklamacyi do Komisyi rewindykacyjnej (Warszawa, Jasna 8).

Lwów. (A. W.) „Gazeta Wieczorna" dowiaduje się od przybyłych ze Zbrucza, że wartość marki polskiej na Ukrainie sowieckiej w czasie od 1 lutego br. do dnia dzisiejszego wzrosła w dwójnasób. Obecnie płacą za 1 markę 425 do 440 rubli sowieckich. W związku z tem poszły w górę ceny produktów żywnościowych oraz artykułów pierwszej potrzeby.

Moskwa. PAT. Od dnia 1 kwietnia wznowiono w Rosyi sowieckiej pobieranie podatków. Każdy obywatel zobowiązany jest płacić rocznie podatek normalny w wysokości 3 milionów rubli sow.

Lwów. (A. W.) „Gaz. Wieczorna" dowiaduje się, że na Ukrainie daje się obecnie zauważyć masowy przypływ towarów czeskich. Niedawno nadeszła znaczna ilość jęczmienia z Czech pod zasiewy.

Londyn. PAT. (WBK.) Kwestya zapłaty procentów od długów wójennych będzie we czwartek przedmiotem obrad w Izbie gmin. teden z posłów zawiadomił Biuro Izby, że zainterpeluje rząd, czy prawdą jest, że wysłana została nota do Francyi w sprawie zapłaty procentów, a w danym razie czy podobna nota przesłaną została także innym dłużnikom. Chamberlain będzie miał sposobność przedstawić w tej sprawie stanowisko rządu.

—oo—

„Szczęśliwa" Łódź.

Łódź. PAT. Zarząd zgromadzenia majstrów rzeźniczych wystosował do naczelnika Urzędu walki z lichwą list podpisany przez starszych cechu, który stwierdza, że zarząd zgromadzenia pragnie utrzymać ceny wytyczne i nie dopuścić do zwyżki cen na mięso. Zarząd prosi o nakładanie surowych kar na tych, którzy nie będą się stosować do cen wytycznych, oznaczonych przez komisyę do badania cen i zysków.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Wyrok na podch. Zawidowskiego został dziś wykonany.

Belgrad. PAT. W całej Jugosławii odczuto silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło szkody na 10 milionów dolarów.

Milionówka.

Warszawa. PAT. W dzisiejszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na nr. 1,735.216, sprzedany w P. K. K. P. w Siedlcach.

Ze sportu: Wisła—Pogoń 4:2 (0:1)

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 8 b. m. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3870—3860, sprzedaż 3880, kupno 3840. Marki niemieckie gotówka tranz. 13·20. Gdańsk (czeki) tranz. 13·20—13·10, sprzedaż 13·20, kupno 12·80. Belgia (czeki) tranz. 330·50—329—330, sprzedaż 322, kupno 328. Berlin (czeki) tranz. 13—13·20 sprzedaż 13·20, kupno 12·80. Londyn (czeki) tranz. 17125—17190, sprzedaż 17270, kupno 17070. N. Jork (czeki) tranz. 3885—3890, sprzedaż 3900, kupno 3860. Paryż (czeki) tranz. 357—358, sprzedaż 359, kupno 355. Szwajcarya (czeki) tranz. nienotowane, sprzedaż 750, kupno 747. Wiedeń (czeki) tranz. 50·25—50, sprzedaż 50·50, kupno 49½.

Kursa dewiz w Zurychu z 8 bm. (PAT.) Berlin 168·—. Holandya 194·70, Nowy Jork 515·—, Londyn 22·64—, Paryż 47·02—, Medyolan 27·17—, Praga 9·87—, Budapeszt 0·60—, Zagrzeb 1·65—. **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·0.60, Austr. stempl. 0·07—,

Gdańsk. (M. Tel. wł.) Notowania nieoficyalne: Marka polska sprzedaż 7·70, przekaz 7·80—7·85, dolary 300—302, funty 1325—1330.

Wydawca: Spół. Wyd. „Nowy Dziennik“. Red. [illegible] Dr. [illegible]. Red. odpow.: [illegible] Nowa Drukarnia [illegible], ul. [illegible] 1.